

GAZETA LWOWSKA.

Z *Dotatkami dziennym i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów*
 Z *pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscerya w półkolumnie, drukiem garmont 7 centów*
od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Francya. — Włochy. —
 Szwecya. — Rosya. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. —
 Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Humniska* w obwodzie *Sanockim* zobowiązała się na założenie szkoły parafialnej u siebie, urządzać należycie dawniejsze pomieszczenie organisty i przysposobić na szkołę, opatrzyć ją w należyte porządki, i nadal je równie jak samą szkołę utrzymywać w dobrym stanie, jako też ponosić wszelkie koszta na ochędostwo i posługę szkolną.

Na opał szkoły wyznaczył terażniejszy właściciel *Humnisk*, *W. Adam Cybulski*, po cztery sagów drzewa przez sześć lat po sobie następujących, z warunkiem, by je gmina sama składała i zwoziła.

Zaś gmina zobowiązała się na przypadek, gdyby z czasem ustał dalek używany z państwa, że sama starać się będzie o dostawę opału na szkołę.

Dla nauczyciela, który oraz zastępować ma posługi organisty, zapewniła gmina 100 zł. w. a. rocznej płacy.

Udowodniona temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między wiejskim ludem, podaje c. k. *Namiestnictwo* z należytem uznaniem do wiadomości powszechnej.

C. k. galic. *Namiestnictwo*.

Lwów, 17. września 1860.

Sprawy krajowe.

(Wiadomości bieżące. — Stanowisko i przepisy dla floty austriackiej.)

Wiedeń, 1. października. Nadwyzczajny numer *Gazety wiedeńskiej*, wydany dnia 1. października donosi: Jego ces. król. *Apostolska Mość* raczył dnia 29. września o godzinie 12 w południe, przyjmować łaskawie wzmocnioną radę państwa z dostojnym prezydentem Jego cesarzewiczowską wysokością *Arcyksięciem Rainerem* na czele, i przemówił w te słowa:

„Mości panowie rady państwa.

Dziękuję Wam za waszą gorliwość i wytrwałość, z którą wywiązaście się z waszego trudnego zadania.

Z przyjemnością dowiadywałem się o wyrazach waszych uczuć, w których malowała się zawsze miłość ojezyny i wasza wierność poddańcza.

Rozważę wasze wnioski i zdania, i obwieszczę wkrótce uchwały moje.

Tuszę, że zadaniem każdego z was upowszechniać w swem kole uprzejmą gotowość w przyjęciu moich rozporządzeń, wdzięczne uznanie moich zamiarów, i czynną pomoc przy wprowadzeniu w życie ludowych urzędów.

Jedźcie z Bogiem i bądźcie przekonani o przychylności waszego Cesarza.”

Zgromadzenie wniosło trzykrotne „*Wiwa!*” dla Cesarza, poczem *Najjaśniejszy Pan* łaskawie dozwolił mu odejść.

Wiedeń, 30. września. Jej Mość Cesarzowa *Marya Anna* powróciła 27. b. m. z letniej rezydencji swojej w pobliżu *Fiumy* do *Pragi*.

— Ostatnie zgromadzenie katolickich stowarzyszeń Niemcy i Austrii w *Pradze* zamknął Jego Eminencya *Kardynał Arcybiskup praski książę Fryderyk Schwarzenberg* na dniu 27. b. m. wniosła przemową i udzieleniem *arcypasterskiego błogosławieństwa*. Przyszłe jeneralne zgromadzenie nastąpi w *Mnichowie* a w razie przeszkody w *Hildesheim*.

— C. k. komendantom oddziału floty, portów i innych stacyi morskich, pisze *Vaterland*, wydano temi dniami rozkaz, traktować *neapolitańsko-garibaldijskie okręta*, choćby nawet pod *sardyńskim pawilonem* krążyły po morzu, jako okręta korsarskie i wzbronić im przystępu do portów austriackich. Zgodnie z rozporządzeniem wojennym zajęły teraz wszystkie c. k. okręta wojenne wyznaczone stacye.

(Posiedzenie rady państwa z 15. września.)

Na posiedzeniu rady państwa z dnia 15. września czytał znowu *hrabia Szécsen* następujący rozdział sprawozdania komitetu:

„W dalszym toku swej pracy przekonał się komitet zarówno z *budgetu ministerstwa finansów* na rok 1861 jak i z załączonego do tego budgetu najniższego sprawozdania c. k. ministerjum finansów z 29. czerwca 1860 l. 2816, że także i w tej gałęzi administracyi publicznej starano się ograniczyć dawniejsze wydatki, i osiągnąć tym sposobem w porównaniu z poprzednim rokiem 1860 oszczędzenie w sumie 802.300 zł.

„Prócz tego zapowiada jeszcze rzeczne sprawozdanie c. k. ministerjum finansów dalsze oszczędzenia, jakie mają nastąpić z czasem w podległych temu ministerjum gałęziach administracyi, a których ogólna suma podana jest na 400.000 zł. Wszelako nawet mimo tych oszczędzeń po części zaprowadzonych już a po części spodziewanych później wydała się komitetowi zaprojektowana na potrzeby administracyi finansowej suma 23,728.000, a w najlepszym razie 23,328.700 zł. tak wysoka przy terażniejszym stanie finansów monarchyi, że uważał za rzecz konieczną, gwoli rozsądnej, zwykłego toku spraw nieograniczającej oszczędności zająć się starannie szczegółowym rozpoznaniem przydzielonych sobie oddziałów budgetu państwa.

„Jakoz biorąc najpierw na uwagę potrzeby centralnego zarządu, musiało wogóle nasunąć się komitetowi pytanie, czy nader liczny stan personalu i wpływające ztąd wydatki w sumie 613.377 a z pensjami 704.307 zł., która w porównaniu z innymi ministerjami o wiele jest wyższa, dadzą się usprawiedliwić zakresem czynności tego personalu? — lub czy skutecznymi zmianami w organizmie administracyi, zjednoczeniem w załatwianiu spraw, a osobliwie ograniczeniem statystycznych i innych wykazów i podań peryodycznych na niezbędną ilość i t. d. nie dałoby się osiągnąć zmniejszenie pracy a tem samem także zmniejszenie liczby urzędników i oszczędzenie wydatków skarbowi państwa?

„Szeł ministerstwa finansów oświadczył na te pytanie, że wszelkie przy terażniejszym stanie rzeczy podobne zmniejszenie personalu zostało już przeprowadzone i uwzględnione w budżecie na rok 1861, i że przeto dalsza redukcya jego wprowadzić jest pożądana ale niepodobna w tych czasach bez uszczerbku potrzeb służbowych. Porównanie tych wydatków z innymi ministerjami jest niestosowne, gdyż odmienne są podstawy działania każdego ministerjum. Centralny zarząd każdego ministerstwa jestto zwierciadło i obraz zakresu czynności, przydzielonych podlegającym mu organom. Pole czynności niższych władz administracyjnych jest nierównie obszerniejsze i bardziej rozgałęzione niż na przykład u ministerstwa spraw wewnętrznych. Bez wątplenia spodziewa się ministerjum finansów w dalszej przyszłości, — uregulowaniem zakresu czynności, ułatwieniem procedury i połączeniem niektórych władz podrzędnych umniejszyć także wydatki centralnego zarządu; ale w tej chwili niepodobna ich ograniczyć więcej przy niezmiennym nie prawie ciężarze pracy. Liczba sekcyi tego ministerjum zredukowana została z 7 na 5, a departamentów z 40 na 38 w końcu zaś na 34, a to wobec stanu spraw, który wynosi rocznie do 92.000 numerów, i oprócz własnego, szerokie rozgałęzionego zakresu czynności obejmuje jeszcze najważniejsze sprawy byłego ministerjum kultury krajowej (między temi zawikłane sprawy lasowe) i rozwiązanego niedawno ministerjum handlu.

„Dalej wyraził szeł ministerstwa finansów nadzieję, że jeźliby Jego Ces. Mość nakazał proponowane także przez ten komitet przywrócenie ministerstwa handlu, uda mu się skutecznie to odłączenie i wydzielenie jego z przynależnych ministerjów bez podwyższenia owych kosztów, jakie skarb państwa już teraz ponosi przeto, iż ważne polityczno-ekonomiczne widoki niedozwalają na zupełne przyłączenie ministerstwa handlu i wymagają oddzielnego załatwiania swoich spraw.

„Komitet sądzi przeto, że wysokiej radzie państwa wypada z przyjemnością przyjąć do wiadomości przygotowania, jakie poczyniło ministerjum finansów ku umniejszeniu potrzeb centralnego zarządu. Ale oraz wyrazić usilne życzenie, ażeby ten zamiar nie tylko jak najspieszniej został osiągnięty, ale także z zupełnym uwzględnieniem owych form, jakie wypływają z systemu autonomii administracyjnej uznanego już w zasadzie postanowieniem Jego Ces. Mości.

(c. d. n.)

Hiszpania.

(Stan zdrowia Jej Mości Królowy.)

Madryt. Urzędowa *Gaceta de Madrid* ogłasza lekarski buletyn przypadku, który doznała *Królowa* na pokładzie parowca

„Princesa de Asturias.“ Spadła podpora rozbitego namiotu, i uderzeniem zadała w głowę trzy małe rany; lecz że natychmiast puszczono Królowej krew i zawiązano rany, nazajutrz Jej Mość Królowa przyszła do siebie. W Barcelonie nie czuła już bólu, i wjeżdżając wśród radośnych okrzyków 400.000 ludu, wstępowała najprzód do katedry a ztamtąd przejechała miasto niedoznając utrudzenia. — *Correspondencia* sądzi, że Królowa powróci do Madrytu około 15. października, albo nawet i wcześniej.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne. — Protest Zambianchiniego.)

Paryż. 27. września. Jej Mość Cesarzowa nie przyjmuje teraz nikogo dla załoby po swojej siostrze.

— Sardyński rezydent ministerjalny Nigra odjeżdża ztąd dopiero w przyszły poniedziałek do Turynu.

— Francuska załoga w Rzymie otrzymuje ciągle posiłki, chociaż za kilka dni już może nadejść chwila, że wypadnie jej ustąpić z tego miasta. To pewna jednak, że francuski korpus okupacyjny ma być wzmocniony na 20.000 ludzi. Dziś odszedł ztąd attaché spraw zagranicznych z depeząmi do pana Grammont.

— Dzisiejszy *Monitor* pisze: „Dziś oddali Cesarzowi w St. Cloud obadwaj adjutanci Cesarza rosyjskiego, generał hrabia Piotr Szuwałow naczelny policmajster w Petersburgu, i brat jego hrabia Szuwałow, cztery konie — upominek Cesarza Alexandra.“

— *Pays*, organ ministerstwa spraw wewnętrznych, umieszcza artykuł w sprawie rzymskiej pana Granier de Cassagnac pod tytułem: „Rzym i papieństwo“. W artykule tym nie widzi autor potrzeby, aby Papież, jak mu to z różnych stron doradzają, opuszczał Rzymu, gdzie jest bezpieczny pod zasłoną Francyi. Jeżeli jednak to uczyni, to niezawodnie z zamiarem powrócić znowu i tylko wy-czekiwać tymczasowo gdzieś indziej chwili, w której Europa zbierze się w kongres, aby ułożyć sprawę włoskie. Świecka władza Papieża jest potrzebna, i Papież musi ją wykonywać właśnie w Rzymie, tego wymaga kościół katolicki. Królestwo Włoch zjednoczonych potrzebuje bez wątpienia Rzymu na stolicę, lecz Włochy zjednoczone, to tylko projekt, marzenie, sen. P. Granier nie pojmuje dla czego by papieństwo miało poświęcać najważniejsze widoki katolicyzmu, ażeby urzeczywistnić ten sen. Rzym nie powinien przestawać być tem, „czem był i jest“, pomimo że utopiści radziby wypędzić Papieża, aby uczynić Rzym stolicą królestwa Włoch zjednoczonych. Europa powinna Rzym utrzymać tem, czem jest: stolicą kościoła i katolicyzmu.

— Rozkaz dzienny generała Goyon z dnia 18. b. m. do załogi okupacyjnej w Rzymie potwierdza, a *Constitutionnel* powiada toż samo, że korpus francuski ma polecenie bronić tylko miasta św. jako przybytku Ojca świętego, a więc tylko tak długo, póki Ojciec św. w niem przebywa. W rozkazie tym nie ma ani wzmianki o dziedzinie Piotrowej; — Piemontanie działali więc w porozumieniu a przynajmniej w duchu tej polityki, zajmując Corneto, Roncelione i Civitę Castellana. Dziennik turyński *Armonia* z dnia 20. b. m. zabrano, iż uczynił wzmiankę o Zambianchinim, który wpadł był do Państwa papieskiego, podczas gdy Garibaldi odpłynął był do Sycylii; lecz odparty musiał uciekać przed wojskami generała Pimodana. Uszedłszy w granice Piemontu, został przytrzymany, rozbrojony i uwięziony. Teraz wydał z więzienia protest, w którym tak przemawia do Cavoura, Fariniego i Fantiego:

Trzymacie mię w więzieniu, iż wkroczyłem z pięćdziesięciu ludźmi, z niebezpieczeństwem życia do państw papieskich, a sami sobie poczytujecie za chwałę, żeście je zajęli w 45 tysięcy. Jeżeli to jest zbrodnią, któż z nas jest więcej winny? Czy ja, który słuchałem rozkazu Garibaldeggo, czy wy, którzyście sami wydali takiż sam rozkaz, ja, który ważyłem jedynie własne życie moje, czy wy, którzy narazacie tron i życie dziesięciu milionów Włochów?

— *Neue Pr. Ztg.* zwraca uwagę na doniesienie dziennika *Giornale di Roma* (z dnia 12go b. m.), iż Cesarz Francuzów z Marsylii telegrafem zapowiedział królowi Wiktorowi Emanuelowi, że będzie się opierać musiał najściu Sardów na papieskie prowincye. — Zachodzi tu w tem pewne nieporozumienie, które należy wyjaśnić. Jedno z pism paryskich wyzywa rząd francuski, wypowiedzieć otwarcie co myśli. Że dwór rzymski był zupełnie o tem przekonany, iż Francya nie będzie spokojnie patrzeć na rozbójniczy zamach Sardynii, tego dowodzi rozkaz dzienny generała Lamoriciera z dnia 14. b. m., w którym zawiadamia wojsko swe o przybyciu pułków francuskich. Równocześnie przesłał do pułkownika Gady w Ankonie następującą depezę z Tolentino: „Oczekują w Rzymie generała Goyon z 25.000 żołnierzy i 48 działami na dniu 17. b. m. Proszę obwieścić tę dobrą wiadomość w swoim mieście.“ Widać, że generał Lamoriciera i rząd rzymski byli w nieszczęsnym obłądzeniu, i naturalnie oczekują teraz z wielką niespokojnością urzędowych wyjaśnień.

Włochy.

(Nota kardynała Antonellego. — Generała Goyona rozkaz dzienny. — Rozruchy w Neapolu. — Wypadki pod Neapolem. — Załoga messyńska.)

Rzym. Dziennik urzędowy rzymski pisze: W obec nowych napaści na Państwo stolicy św. przysłał Jego Eminencya kardynał sekretarz Jego Świątobliwości następującą notę rezydującemu w Rzymie cięciu dyplomatycznemu:

„Z pałacu Watykańskiego, 18. września 1860.

Bolesnie jest podpisanemu kardynałowi sekretarzowi mówić zawierzytelniom przy stolicy św. reprezentantom dworów o coraz

smutniejszych zdarzeniach. Stosunki jednak tak groźną przybrały postać, popełniono gwałt tak niesłychany przeciw najspokojniejszemu z monarchów, przeciw głowie kościoła, że nie mogą wstrzymać się i nie przysłać JW. Panu niniejszego oświadczenia, a to tem bardziej, że krom obowiązku nakazuje mi to jeszcze wyraźny rozkaz Jego Świątobliwości.

Podpisany miał zaszczyt oświadczyć już w nocy z dnia 12go b. m., że rząd piemontki postępuje coraz dalej na drodze nieprzyjaźnej względem rządu Jego Świątobliwości, chociaż stolica św. niczem nie wywołuje tej nieprzyjaźni. Piemont pomimo tego dopuszcza się napaści po napaści, podnieca zbrojną ręką powstanie przeciw prawej władzy, aby sobie przywłaszczyć prowincye, które po bezprawnym zajęciu Romanii pozostały jeszcze pod władzą stolicy świętej.

Rząd papieski silny swem prawem i walecznością wojsk swoich acz nielicznymi, wszelkie czynił i czyni wysilenia, aby odzegnać tę burzę. Nieprzyjaciel jednak ma tak przeważne siły, że niepodobieństwem stała się wszelka dłuższa obrona. Po zajęciu Pesaro, uwięziono tam papieskiego delegata i komendantów, którzy słusznej bronili sprawy. Równocześnie inny korpus uderzył na Perugię, którą po silnem szturmie zmuszono poddać się. Generała dowodzącego wzięto w niewolę wraz z załogą. Następnie wojsko piemontkie zwróciło się do Foligno i wzięło Spoletto. Tak zwani ochotnicy napadli Orvietto, i zagrażają miastu Viterbo, działając wspólnie z wojskiem piemontkiem. W ten sposób Ojciec św. widzi zabrane sobie przemocą wszystkie z kolei prowincye, katolicka dziedzina kościoła, pomimo że Najjaśn. Cesarz Francuzów oświadczył Piemontowi, że sprzeciwi się wszelkiemu napadowi na państwa Ojca św. i zerwie stosunki z rządem piemontkim, jeżeli nie otrzyma zapewnienia, że przysłana stolicy św. intymacya, nie pociągnie za sobą żadnych następstw, i że Piemont nie uderzy na armię papieską.

W takim stanie rzeczy nizej podpisany kardynał sekretarz reklamuje i protestuje w imieniu Jego Świątobliwości przeciw wszelkim tego rodzaju postępkom, depreczającym boskie i ludzkie prawa, naruszającym niepodległość głowy kościoła, oraz całość tych państw, które z rozrządzenia Opatrzności winien posiadać Papież dla dobra religii i kościoła, jak je od wielu wieków prawnie posiadał.

Podpisany prosi przeto Waszą Excelencyą, abyś tę oto reklamacyę i protestacyę podał do wiadomości swego monarchy. Zasady prawa, porządku i moralności, które utrzymać i bronić kwoli trwałości tronu, jest obowiązkiem każdego monarchy, nakazują ufać, że będzie położona tama duchowi uzurpacyi, który zbrojnemi wojskami deprecz wszelkie prawa, czyni zamęt w obcych państwach i dopuszcza się grabieży ze szkodą prawej zwierzchności. Niemniej ufa Ojciec św. i w to, że uwzględnionym będzie krzyk boleści tylu milionów katolików we wszystkich krajach na ucisk i klęski, w które pogrążono wspólne ich ojca.

Nizej podpisany korzysta z tej sposobności, aby wyrazić W. Excelencyi swe uszanowanie. *G. Antonelli.*“

— Pułkownik Mortillier, dowódca papieskiego oddziału, który zajął Pontecorvo (w delegacyi Frosinone nad Garigliano) donosi w raporcie swym, że znajdujący się tam oddział powstańców z 400 ludzi, pierzechnął po bardzo słabym oporze. Żandarmerya papieska nie mogła go dognać, mając zbyt zmęczone konie; uciekający zdolali przeto dostać się na most na Garigliano i ująć pogoni. Pułkownik Mortillier wychwala wytrwałość i dzielność swego wojska, równie jak ducha mieszkańców w ogóle. Uciekający Garibaldziści naruszają częstokroć cudzą własność.

— Urzędowy dziennik rzymski ogłasza raport generała Lamoriciera, datowany z dnia 15. b. m. Generał mówi, że Piemontanie zajęli Jesi, i że główna armia stoi pod Sinigaglia, aby przeszkadzać zaopatrywaniu wojsk papieskich. Piemontanie głoszą, że będą blokować Ankonę. Według tych pogroźek zaden okręt nie będzie mógł przejść w obręb blokowany, wyjąwszy, gdyby marynarka francuska zechciała uczynić opór blokadzie. W górach Askoli zgromadziło się wielu papieskich ochotników, pod dowództwem Chevigue'go. Dołożą wszelkich usiłowań, aby powstrzymać nadeżdżące od granicy neapolitańskiej liczne bandy Garibaldeggo. Wrazie potrzeby rzucą się w góry, gdzie ludność bardzo jest dobrze usposobiona dla sprawy Ojca św. Godnem jest uwagi są słowa raportu, że powstanie w tych tylko wybuchach miejscach, gdzie się pokaza wojska piemontkie. Bez nich nie przyszloby nigdzie do niego.

Raport kończy temi słowy:

Tuszę, że generał Goyon nie przybywa, aby bronić jedynie murów samego miasta Rzymu i dziedziny św. Piotrowej, lecz odeprze przynajmniej napad od granicy neapolitańskiej z doliny Orvietto. Przed jedenastu laty Francuzi osadzili byli Orvietto, mogą tam wniknąć i teraz bez trudności, a pomogłoby to wiele, gdyby zajęli Viterbo, Veletri i Orvietto.

Cesarz zapewne weźmie to bardzo za złe Piemontanom, że nie usłuchali jego przedstawień.

— Generał Goyon wydał następujący rozkaz dzienny w Rzymie dnia 18go września:

„Oficerowie i żołnierze! Cesarz raczył rozkazać mi postanowieniem z dnia 12. września objąć znowu moje dawną komendę; wracam więc do was z równą niemal radością, jakim był mój żal, gdy was opuszczałem. Na uowo powołany wśród trudniejszych niż dawniej stosunków bronić spraw katolicyzmu w osobie Papieża, najwyższego z prawa reprezentanta kościoła, i czuwać nad bezpieczeństwem świętego miasta, siedziby jego, wszyscy wznieśliemy się

duchem do wysokości tej pięknej misji, gotowi, dopełniając jej w razie potrzeby, na wszelką ofiarę. Tak przejęci odpowiemy jako francuscy żołnierze woli Cesarza; w ten sposób wyświadcza nam N. Pan łaskę, że nie będziemy zawistni sławy braci naszej w Chinach i Syrii, gdy stają w obronie wzniosłej sprawy. Wiem, że na was liczyć mogę, ale i wy wiecie, że także na mnie liczyć możecie. Nasze siły powiększono, by odpowiedzieć wymaganiom naszej sytuacji. Nowe korpusy, ożywione najlepszym duchem i słusznie dumne z swojej przeszłości, będą nas wspierały. Pierwsza brygada pod dowództwem generała hrabiego Noue, będzie mieć 1) drugi batalion pieszych strzelców, 2) 7. pułk piechoty, 3) 25. pułk piechoty. Ten sam generał obejmie komendę placu, i mieć będzie pod swemi rozkazami wyższego oficera jako majora placu. Druga brygada pod dowództwem generała Ridonel będzie mieć: 1) 40 pułk piechoty, 2) 62. pułk piechoty. Inne korpusy specjalnej broni zostają pod bezpośredniemi rozkazami swoich osobnych szefów, a będą również brygady pod moim naczelnym dowództwem. Generał dywizji, komendant okupacyjnej dywizji, adjutant Cesarza (podp.) hr. Goyon.“

Neapol. Korespondencye *Journal des Débats* zapewniają, że entuzjazm za Garibaldim, mianowicie w niższych warstwach ludu stolicy, znacznie się zmniejszył. W dzielnicy miasta St. Lucia zamieszkałej przez rybaków i marynarzy, przyszło w nocy z 18. na 19. września do powstania przeciw teraźniejszym władcom, które przemocą ożreza musiano przytłumić.

— Według wiadomości z Neapolu z dnia 22go b. m., które nadeszły do Marsylii dnia 25go wieczór, wyjechał Garibaldi dnia 21. września do armii z postanowieniem szturmem zdobywać Kapuę, podczas gdy 24.000 ochotników obsadzili linię Cajazzo; lecz królewskie wojsko odzyskawszy tę linię, obsadziło powtórnie prawy brzeg rzeki Volturno. Utrzymywano, że generał Medici zginął. *Patrie* i *Pays* donoszą dnia 26. września, że wojsko powstańców nie mogąc przełamać linii nad rzeką Volturno, którą obsadziły królewskie wojska. Garibaldi kazał bombardować Kapuę. W mieście dowodzi hr. Caserta, brat królewski; załoga składa się w części z legionu cudzoziemskiego, z pułku gwardyi i kilku batalionów strzelców. Garibaldiści bombardują z moździerzy z St. Angelo, i grożą zniszczyć miasto, jeżeli się nie zechce poddać. Dalsze wypadki pod Kapuą, opowiada prywatna korespondencya w *Kol. Gaz.*: Kilka dni temu zrobiła królewska kawaleria wycieczkę. Garibaldiści w zapędzie zbliżyli się za nadto pod twierdzę, gdzie ogień kartaczowy raził ich mocno. Zajęli więc stanowiska w północnej stronie od Kapuy na wzgórzach wsi Cajazzo, Formicola i Dragoni, i w silnej pozycji wystającej na twierdzę ustawili baterję z 5 gwintowanych dział. Wczoraj wieczór odszedł z Neapolu jeszcze jeden korpus do armii oblężniczej, która przeto liczy obecnie przeszło 20.000 żołnierzy.

— Z rozmaitych stron donoszą jednoznacznie, że twierdza Mesyna, w której znajduje się jeszcze załoga królewska, nie poddała się dlatego, że przybył pruski parowiec wojenny „Loreley“ dnia 12. września. Kapitan parowca, jak donosi jeden pruski dziennik, zażądał mówić z konsulem pruskim, prosząc, by go przedstawił komendantowi placu, u którego chciał się wywiedzieć, czy mu wolno będzie wejść do twierdzy. Lecz chociaż komendant placu odmówił, kapitan pruski sam podpłynął w łodzi do twierdzy; później dowiedziano się, że miał depeşe od Króla do komendanta twierdzy, które oddawszy wrócił do Gaety. Depeşe musiały bez wątpienia zawierać instrukcyje, by trzymać twierdzę, gdyż zerwano wszelkie układy rozpoczęte o poddanie twierdzy, a wieczór słyszano żołnierzy, jak wołali z murów: Niech żyje Król! śmierć Garibaldiemu!

Szwecya.

Gazeta Gotajska otrzymała telegram ze Sztokholmu z doniesieniem, że rząd przedłożył sejmowi państwa wniosek względem obustronnego wykonywania wyroków sądowych w Szwecyi i Danii. Jego król. Mość ma się coraz lepiej, jednakże odłożono jeszcze podróż do Dalekarlii w celu poświęcenia posągu Gustawa Wazy.

Rosya.

(Zjazd dyplomatów do Warszawy.)

Jak słyhać w kołach dyplomatycznych, będzie rosyjski pierwszy minister książe Gorczakow w Warszawie jeszcze przed przybyciem Cesarza, ażeby konferować z zawierzonymi przy dworach w Wiedniu i Berlinie panem Bałabinem i baronem Budberg. — Żelazna kolej z Dnaaburgu do Wilna już gotowa, przejeżdżano temi dniami po niej w całej długości, a dla publiczności nastąpi otwarcie najpóźniej na przyszłą wiosnę.

Turcya.

(Stan rzeczy w kraju.)

Konstantynopol, 15. września. Riza Basza jest niezadowolony w łaskach Sultana. Za jego poradą nakłonił Aali Basza Sultana, ograniczyć liczbę tureckich poselstw przy dworach europejskich, by oddal reprezentanci Sultana pozostawali tylko na dworze wiedeńskim, londyńskim, paryskim, petersburskim, berlińskim, turyńskim i ateńskim; wszystkie zaś inne jako przy dworze hiszpańskim, w Neapolu, Belgii, Holandyi i t. d., by były zniesione; a nawet i ci co pozostają, otrzymywali mniejszą pensję niż dotąd; tak

n. p. poseł w Paryżu zamiast dotychczasowych 180.000 fr. rocznie, pobierać będzie tylko 110.000 fr., podobnie w miarę i inni posłowie.

Pogłoski o bliskim powrocie do stolicy Wielkiego wezyra Mehmeda Kiprisli Baszy, rozgłasza uparcie stronnictwo, pragnące stanowczych reform, które jedynie zapewnić mogą trwałość państwu tureckiemu; tymczasem pewna, że W. Wezyr otrzymał rozkaz objechać także i Bośnię. — Trudno by nagła śmierć księcia czarnogórskiego i bliski zgon starego księcia serbskiego nie zagrażały spokojności podjudzanych prowincyi. Ale sądzimy, że rada angielskiego posła powierzyć naczelné dowództwo w Bośni i Bułgaryi, Omerowi Baszy, była dobra. Omer Basza posiada zaufanie wojska i sam Słowianin, łatwiej, niż kto inny, zdoła uzyskać przychyłność u chrześcijańskiej acz zniechęconej ludności; ale i Omerowi na zawadzie nieprzyjazny i przeważny wpływ Nizy, i że do tego daleko, dowodzi zamierzone małżeństwo 21letniego syna Nizy z wdową po Ilhami Baszy.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 30. września. Dzisiejszy *Monitor* pisze: Cesarz postanowił wzmoć natychmiast korpus okupacyjny w Rzymie dywizją piechoty, dwoma szwadronami kawaleryi i jedną baterją. Rządowi sardyńskiemu oznajmiono, że generał Goyon upowazniony jest instrukcyą rozszerzać tak dalece swoje działania, jak na to pozwala względy wojskowe.

Tylko zebrane na kongres główne mocarstwa mogłyby wydać sąd w kwestiach, wywołanych wypadkami we Włoszech; ale nim to nastąpi, nie przestanie rząd Cesarza wierzyć misji, jaką sam sobie zakreślił, dopełniać obowiązków, jakie wkłada na niego sympatya dla Ojca św. i obecność naszych sztandarów w stolicy katolickiego świata.

Turyń, 29. września. Król odjechał do Romagnii. Wyprawiona do Króla deputacya neapolitańska zaprosi go do Neapolu dla przywrócenia w tym kraju spokoju, wolności, porządku i postępu.

Turyń, 30. września. *Opinione* donosi, że również w Neapolu jak i w Palermo przesładuje i więzi rząd zwolenników aneksyi. Dziennik ten powstaje znowu na Garibaldię, jak może imieniem Wiktora Emanuela i pod jego sztandarem dopuszczają się takich zdradności względem najwierniejszych poddanych Sardynii. Podobne oburzające wypadki nie wydarzają się w prowincyach Emilii i Toskanii.

Plan wyprawy do państwa papieskiego układał generał Fanti. Między Genuą i Neapolem urządzona została regularna komunikacya pocztowa na Liwornę.

Medyolan, 30. września. Dzisiejsza *Perseveranza* przyniosła następujące doniesienia z Mesyny z 24. września: Neapolitańska załoga cytadeli bombardowała często miasto; sycylijskie i neapolitańskie forpoczty ścierają się nieustannie; do 13 oficerów i wielu artylerzystów przybyło paropływem francuskim dla wzmożenia załogi, która ma wynosić do 5000 ludzi. Garibaldi zostawił załozde dziesięć dni do namysłu, czy zechce przyłączyć się do jego armii; inaczej postąpi z nią jak z nieprzyjaciółmi Włoch.

Do *Perseveranz*y piszą z Neapolu z 25. września: Panuje tu wielka trwoga i zamieszanie. Garibaldi nie może podjąć krytycznym stosunkom, tysiące podpisów upraszają Króla sardyńskiego, ażeby zajął kraj. Piemontanie stoją o trzy godzin od granicy neapolitańskiej. Cialdini kazał oznajmić Garibaldiemu, że chce przekroczyć granicę, na co otrzymał odpowiedź, że Garibaldi go oczekuje.

Bononia, 30. września (na Paryż). Teka Lamoricięra dostała się w ręce Fantego; ma zawierać listy wielce kompromitujące i jawne dowody licznych intryg, knowanych przeciw rządowi Cesarza z partyą legitymistów, a nawet z czerwonymi republikanami.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. października.

Hotel rosyjski: PP. Hr. Kalinowski Wład. — Listowski Józ. — Hr. Bobrowski Kar., c. k. rotm. Hr. Mier Felix. Pietruski Teofil. — Truskolawski Leonard. — Pruszyński Rom, c. ros. rotm.
Hotel europejski: Pinczakowski Józ — Urbański Felix — Wierzbicki Julian.

Zajazd podolski: Ziembicki Alex., c. k. kom. obw.

Hotel krakowski: Bronowski Wasa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 2. października.

PP. Orkisz Rud., doktor praw, do Sopotyna. — Fontana Winc., c. k. przeł. pow., do Złoczowa — Hr. Golejowski Adam, do Hryniewiec Treter Hilary, do Łoniego. — Raczynski Felix, do Woli małnowskiej. — Potocki M., do Kociubińskich. — Kozicki Henr., do Tarnawki. — Stecki Adolf, do Srodopolec. — Bal Franc., do Tuligłówn. — Nikorowicz Mik., do Uługowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. września.

Pora	Barometr w mierze parys. sproważony do Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	328.09	+ 9.6	91.1	zachodni	sł.
2. god. pop. l.	328.75	+ 14.4	68.8	północny	„
10. g. d. wiecz.	329.30	+ 10.2	65.7	zachodni	„

T E A T R.

Dziś komedye polskie: „**Oskar**“ w 3 aktach z francuskiego i „**Antoni i Antosia**“ w 1 akcie ze spiewami.
Jutro w teatrze niemieck.: „**Hochzeit beim Laternschein**“ opereta w 1 akcie, i koncert na skrzypcach pana Kazimierza Łady.

Termina

obrotu spraw i papierów giełdowych.

Losowania:

Dnia 1. października: Ciągnięcie numerów pożyczki loteryjnej państwa z roku 1854.

„ „ „ Losów instytutu kredytowego.

Wypłaty.

Zapadłe kupony.

Dnia 1. października: Pożyczki narodowej w srebrze.

„ „ „ 5% metalików z roku 1835.

„ „ „ 5% „ „ 1856.

„ „ „ 4% „ „ 1830.

„ „ „ 2 1/2% „ „ 1847.

„ „ „ 5% pierw. akcyi północnej kolei z r. 1847.

„ „ „ 5% „ „ zachodniej kolei.

Dnia 15. października: 4 1/2% metalików.

Przypadające do wypłaty wygrane sumy:

Od 1. paźdz. Wyciągniętych 1. kwietnia losów kredytowych 551-250 zł.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i woksli.

Dnia 2. października

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 zlr. 74.50 Metaliki po 5% za 100 zł. 64.—; po 4 1/2% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacje in-

demnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.— Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcyje Banku narodowego sztuka 746.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 169.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 113 —.— Lipsk za 100 talarów —.— Londyn za 10 funtów szterl. 131.50. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —.— Paryż za 100 fr. —.—

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 29, dukaty ces. pełnej wagi —.—, korony —.—, półkorony —.—.

Kurs lwowski.

Dnia 2 października.

	gotówka		towarem	
	zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	6	24	6	29
Dukat cesarski	6	25	6	30
Półimperyal zł. rosyjski	10	77	10	95
Rubel srebrny rosyjski	2	7	2	10
Talar pruski	2	—	2	4
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 zlr.	64	75	65	29
Akcyje gal. kol. żelaz Karola Ludwika	—	—	—	—
Galicyjskie obligacje indemnizacyjne	63	50	64	50
5% Pożyczka narodowa	74	13	75	13

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 2 października

	zł.	cent.
Instytut kupił przez kuponów 100 po	85	—
„ przedał „ „ 100 po	85	59
„ dawał „ „ 100	—	—
„ żądał „ „ 100	—	—
Wartość kupena od 100 zir	1	6 1/2

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. września.

A. Państwa.		Wien. pożyczka z r. 1859		Dług Tyrolu		Dług Salzburga		Dług Krainy		z. Stan oblig. domestykala.		3. Akcyje.			
pien.	towar.	pien.	towar.	pien.	towar.	pien.	towar.	pien.	towar.	pien.	towar.	pien.	towar.		
W austr. wal. po 5%	59	59 50	78.25	78 50	48	—	42	—	29	—	14	—	742	744	
Z pożyczki narod. po 5%	74 20	74.70	—	—	42	—	35	—	29	—	13	—	Inst. kred. dla handlu po	166	166 10
Z r. 1851, ser. B. po 5%	95	95 50	—	—	35	—	29	—	29	—	12	—	200 zł. w. a. „ „	166	166 10
Metaliki po 5%	62 40	62 60	—	—	29	—	21	—	21	—	11	—	Niż.-austr. tow. eskomt.	—	—
dtto. „ 4 1/2%	55 75	56 —	—	—	21	—	—	—	—	—	10	—	po 500 zł.	136	140 —
dtto. „ 4%	49	49 50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Półn. kolei po 1000 zł. m. k.	1754	1756 —
dtto. „ 3%	37 50	38 —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Tow. kolei żel. państwa po	250	251 —
dtto. „ 2 1/2%	31 50	32 —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200 zł. m. k. czyli 500 fr.	250	251 —
dtto. „ 1%	12 30	12 50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. l. r.	177	177.50
Przez. do wylos. z r. 1839	119 20	120 —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Polud.-półn.-niem. kolei	—	—
„ 1854	86 50	87 —	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	kom. po 200 zł. m. k.	110 50	111 —
„ 1860	85.50	86 25	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Kolei Ciszy po 200 zł m. k.	—	—
Renty Cemo po 42 lir. aus.	15.25	15 50	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	po 140 zł. (70%) wpłaty	147	147 —
Wylos. obl. dawn	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Lomb.-wen. kolei żel. po	—	—
długu państ.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200 zł. w. a. czyli 500 fr.	—	—
Przez. do los. obl.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	z wpłata 120 zł. (60%)	142 50	154 —
dawn. długu państ.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Kol. Kar. Lud. po 200 zł.	—	—
z proc. w kraju	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	m. k. z wpł. po 125 zł. (60%)	110 50	131
dtto. z procent	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Kol. Preszb. Tyrn. l. emis.	—	—
za granicą	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	po 200 zł. m. k.	22	24 —
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	dtto. II. emis. po 200 zł. m. k.	56	60 —
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Kolej Busthradzka po	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	500 zł. m. k.	645	650 —
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Kolej Aussig.-Ciepl. po	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	200 zł. m. k.	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	z wpłata 60 zł. (30%)	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	Kol. Bern. Ross. po 200 zł.	—	200 —
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	dtto. z pierwszeństwem	—	—
	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	po 200 zł. m. k.	95	105 —

K. Grac.-Köfl. i Tow.		Esterhazego po 40 zł. m. k.	
pien.	towar.	pien.	towar.
górn. po 200 zł. w. a.	—	82	82 50
Austr. towarz. żegl. par.	—	36	37 —
po 500 zł. m. k.	381	383	34 — 35 —
Lloyda w Tryescie po	—	—	35 — 36 —
500 zł. m. k.	140	150	35 — 36 —
Mostu łan. w Peszcie po	—	—	32 — 33 —
500 zł. m. k.	335	340	24 — 25 —
Tow. młyn. par. w Wied.	—	—	13 — 14 —
po 500 zł. m. k.	310	315	—
Powsz. austr. Tow. gaz.	—	—	—
po 250 zł. m. k.	—	—	—

Weksle.
(Na 3 miesiące.)
Amsterdam za 100 zł. hol. 112 75 112.75
Augsburg za 100 zł. w. p. n. 113 — 113 —
Berlin za 100 tal. — 201 — 201.50
Wrocław za 100 tal. — — —
Frankfurt za 100 zł. w. p. n. 113 — — —
Genua za 100 lir. piem. — — —
Hamburg za 100 M. B. 99 75 100 —
Lipsk za 100 tal. — — —
Liworna za 100 lir. tosk. 43 60 43 60
Londyn za 10 fl. szt. 131.80 131.90
Lugdan za 100 fr. — — —
Medyolan za 100 zł. w. a. — — —
Marsylia za 100 fr. — — —
Paryż za 100 fr. — 52 50 52.70
Praga za 100 zł. w. a. — — —
Tryest za 100 zł. w. a. — — —
Wenecya za 100 zł. w. a. — — —

4. Listy zastawne.

Banku narodowego	6let. po 5%	97 50	98 —
w mon. kon.	10 „ 5%	95 —	96 —
	przeznacz. do	—	—
	los. po 5%	88 —	88 50
Banku narodowego	na 12 m. 5%	—	—
w wal. austr.	za 100 zł.	100 —	—
	przez. do los.	—	—
	po 5%	85 —	85 25
Gal. Tow. kred. po 4%	—	84 —	84 50

5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.

Kolej Elżbiety po 5% za	—	—	—
100 zł. m. k.	—	91.75	92 —
Tow. austr. kol. państwa	—	—	—
po 500 fr.	—	134.	134 —
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.75	94.25	—
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	131.50	132 —	—
Kol. Gloggn. za 100 zł.	—	84	—
Tow. żegl. par. na Dun.	—	—	—
za 100 zł. m. k.	92 50	93 —	—
Lloyda za 100 zł.	—	80 —	—

6. Losy.

Inst. kred. dla handlu po	—	—	—
100 zł. w. a.	193 75	194 25	—
Tow. żegl. par. na Dun. po	—	—	—
100 zł. m. k.	93 —	94 —	—
Pożycz. Trye. po 100 zł. w. a.	107 —	109 —	—
Pożycz. miasta Budy po	—	—	—
40 zł. w. a.	37.75	38 —	—

KRONIKA.

(Przestępstwa targowe.) Urząd targowy miasta Lwowa ufał w drugiej połowie miesiąca września 1860 częścią w pieniądzech, a częścią konfiskatą podejrzanym artykułom:

- a) za niedozwolony handel 3 partyi; b) za podkupowanie 13; c) za nieposłuszeństwo w obec dozorczy targowego 1; d) za sprzedaż w czasie niedzielnego nabożeństwa 10; e) za sprzedaż zepsutego mięsa wołowego 1; f) za wydetę cielęciny 1; g) za nieustąpienie z placu 55; h) za zastawianie trotoarów 10; i) za niezdrowe owoce 4

Prócz tego przedsiębrał przy pomocy miejskich lekarzy powiatowych rewizję we wszystkich sklepach z wiktualiami, wedliną i pieczywem. Szczegółowe wykazy tej rewizyi podamy jutro.

(Piąty tom korespondencji Napoleona I.) Przed kilku dniami wyszedł u Henryka Plon, piąty tom korespondencji Napoleona I., i zawiera listy, rozkazy dzienne, proklamacye i t. p. od dnia 22. września 1798 do dnia 15. października 1799, to jest w ciągu ekspedycyi egipskiej. Cały zbiór zawiera dotychczas 4383 numerów. Ciekawy jest w piątym tomie rozkaz dzienny, którym Bonaparte pod

St. Jean d'Acree poleca ochraniać Druzów. Ten dokument jest z d. 20. marca 1799 i mówi: „Naczelnym generałowi zawiadamia armię, że wai- naokoło St. Jean d'Acree zamieszkują Druzowie, przychylni Francuzom a nieprzyjaźni Dżezzarom, że z wielką gorliwością zapatrują armię w żywność i ubrają się za naszą sprawę. Dlatego nakazuje sumiennie szanować ich osobę i ich własność we wszystkich okolicznych wsiach; nakazuje przytrzymywać tych, co rabują, i rozstrzelać. — Powodzenie armii i jej dobro zawisły od porządku i karności, które jedną nam miłość ludu, łączącego się z nami a nieprzyjaciela naszych nieprzyjaciół.“

(Królowie szczurów) Osobliwość szczególną odkryli w Berlinie robotnicy, rozwalając dom stary, a to gniazdo szczurów starych, powiązanych między sobą ogonami, a o czem od wieków między pospólstwem bajki krąży, że są królami szczurów. Berlińskie gniazdo stawi osn starych i poczęści ślepych szczurów, lecz dobrze utuczonych, co może być dow. dem, że młodsza generacya ich żywi. Niezwykle to widowisko wystawione jest teraz na widok publiczny w zoologicznym ogrodzie.